



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

# WYDAWALNOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

# DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,  
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia  
Dąbrowskiego.

Czwartek, dnia (30 Lutego) 15 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Alja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 12, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

**AGENCYJE:** w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Ro-wińskiej i p. f. „Wiedza”.  
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzeńskiego.  
w Sielcu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.  
w Pogoni: Księgarnia M. Bartnka.  
w Zawierciu: Księgarnia p. Lubeke.  
w Noworadomku: Księgarnia p. f. „Janina”.  
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-desłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

**Dr. Szummer** przyjmuje chorych na Jasnej Górze. 1-8-3

### Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wymywanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia. I-za Alja № 10 d. pani Kolesar, gdzie skład apt. p. Kmieciła.

### Kalendarzyk.

D. 15 marca.

**Imiona chrześcijańskie:** dziś Longina M; jutro A-brahama P.  
**Imiona słowiańskie:** dziś Ojcosława jutro Zbignie-wa.  
**Wschód słońca** g. 6 m. 19, zachód g. 6 m. 01.  
**Daty historyczne:** 1168. Zwycięstwo Polaków nad Rosjanami. — 1777. Stanisław August wydał przywileje na budowę kościoła ewangelicko-reformowanego w Warszawie.  
**Teatr.** W Częstochowie: W Sobotę, benefit Karo-liny Felickiej „Lizystrata”.

### Ruch przedwyborczy.

Otrzymałmy listy następujące:

Szanowny Redaktorze!

W sprawozdaniu z zebrania przed-wyborczego z 11 marca znalazłem moje nazwisko z uwaga, wyrażającą zdziwienie, iż otrzymałem tylko jedenaście głosów. Uwaga ta jest wyrazem mniemania sprawozdawcy, iż byłbym kandydatem na wy-borcę odpowiednim. Nie wdając się w rozprawę, o ile mniemanie to jest słusz-nem, czuję się w obowiązku za nie po-dziękować. Chciałbym jednak dać parę słów wyjaśnienia, aby uniknąć złej inter-pretacji sprawozdania. Otóż, podług mnie, rzeczą jest dziwną, iż moje nazwisko znalazło się wogóle na kartkach wybor-czych, a jeszcze dziwniejszą, iż otrzymało aż jedenaście kresek. Wiadomo wszyst-kiem, znającym mnie bliżej, iż nie jestem członkiem żadnej partji, żadnego stron-nictwa, że pod względem przekonania je-stem tem, co nazywają „dzikim”.

Nie jest też sekretem iż zebranie niedzielne było dziełem stronnictwa na-rodowej demokracji. Rzecz prosta za-tem, iż należało oczekiwać, że moja kan-dydatura nie będzie na zebraniu niedziel-nem postawiona, co też rzeczywiście mia-ło miejsce: na rozdawanych uczestnikom zebrania kartkach było szesnaście naz-wisk, ale w ich liczbie mego oczywiście niema. Jedenaście przeto głosów, otrzy-manych przeze mnie, jest dowodem tylko, iż znalazła się na zebraniu przedwybor-czem nieliczna grupka bezpartyjnych ludzi, którzy moje nazwisko, uważali za wła-sciwsze od któregoś z umieszczonych na liście agitacyjnej.

Racz przyjąć itd.

Dr. Józef Marczewski.

### II.

Sprawozdanie z przebiegu zebrania prawyborców m. Częstochowy w d. 11 marca zamieszczone w nr. 13-tym Dzien-nika nastęrcza kilka pytań, a m.

1) Czy zebranie zwołane przez orga-nizatora na zasadzie imiennych zaproszeń, obejmujące zatem wyłączenie jego przy-jacjoi i znajomych, można szumnie na-zwać zebraniem prawyborców m. Częst-ochowy?

2) Czy takie zebranie z góry wykluc-zające liczne rzesze prawyborców, oso-biście organizatorowi nieznanymi albo też nie cieszącymi się jego sympatją, przed-stawia należytą rękojmię, że Częstochowa wyśle wyborców najbardziej odpowied-nich pod względem rozwoju umysłowego i dzielności charakteru?

3) Czy sala magistratu jest odpo-wiednią na podobnego rodzaju zebrania?

4) Czy godzi się ludziami, pragnącym reprezentować cały naród polski i dążyć do uzyskania wolności politycznej dla niego, wprowadzać dotkliwe ograniczenia dla obywateli, którym przecież nawet podczas stanu wojennego przysługuje prawo swobodnego zbierania się dla na-rad przedwstępnych nad wyborami?

5) Czy wobec szczupłości pomiesz-czenia wstęp winien być wzbroniony pew-ny tylko kategorii prawyborców, czy też ograniczenie to ma się stosować do ogółu, bez względu na przekonania?

Spodziewam się, że Redakcja nie odmówi zamieszczenia powyższych py-tań ze względu na społeczny charakter sprawy.

Proszę przyjąć itd.

Jeden z pominiętych  
prawyborców m. Częstochowy.

\*) Na zebraniu tego nie zaznaczono; przyp. Red.

### Więści polityczne.

Z sejmu pruskiego.

W dniu 10 bm. podczas toku roz-praw nad etatem administracji dróg ze-laznych, poseł Grabski ganił nasamprzód zakaz sprzedaży polskich ksiązek i ga-zet na dworcach kolejowych.

Następnie zwrócił się przeciw roz-porzędzeniu władz kolejowych z roku 1897, zakazującemu robotnikom polskim podczas pracy rozmowy w języku oj-

czystym. Od robotników polskich żąda władza, aby się wyrzekli swej narodow-ności. Przy najmniejszym podejrzeniu, że robotnik który w domu ze swą rodzi-ną rozmawia po polsku, natychmiast otrzymuje terminatkę, lub przesiedlony zostaje na zachód, A przecież to zarząd kolejowy nie a nie nie obchodzi, jakim językiem urzędnicy posługują się w roz-mowach prywatnych z rodziną i znajo-mymi. Niektórych urzędników zmusza się też do niemięczenia swych naz-wisk.

Przy nader ozywionej komunikacji między Warszawą a Berlinem odczuć się daje niezmiernie, że tragarze nie ro-zumieją po polsku, a przedewszystkiem dokuczliwie przedstawia się ten stan na stacjach granicznych, gdzie urzędnicy kasowi ani słowa nie mówią po pol-sku.

Niemale trudności powstają też wskutek germanizacji nazw stacji.

### Wydalania robotników polaków.

Berliński „Tageblatt“ donosi w nu-merze sobotnim:

Gromadne wydalenie polskich ro-botników dokonuje się obecnie w połud-niowych przedmieściach Berlina. W Lan-kwitz wyciągnięto o godzinie 11 wieczorem 110 ludzi z łózek i wywieziono ich ostatnim pociągami nocnym do ich stron rodzinnych, za kordon rosyjski.

Wczoraj odbyły się dalsze wydale-nia w podobnych rozmiarach.

Aby przeszkodzić ewentualnym roz-ruchom, pościągano zandarmery z Lankwitz, Mariendorfu i Marienfelde.

Większa część wydalonych poddaje się zresztą spokojnie rozkazowi wyjazdu, bo widzi, że wszelki opór jest daremny; tylko dwóch przy wczorajszym wydale-niu oburzyło się.

W pewnej restauracji, w której no-cowało 40 polaków, potłuki wszystkie w drobne kawałki. Liczni polscy robotnicy, którzy nie znajdują się jeszcze na liście wydalonych, dobrowolnie pakują manatki i odjeżdżają do kraju, aby uniknąć hurtownego transportu.

Należy zaznaczyć, że polscy robo-nicy pracujący przy kanale Teltowskim, nie są dotknięci wydaleniem. Spotyka to prawie wyłącznie ludzi, zatrudnionych w fabrykach i na budowlach w okolicz-nych miejscowościach; są też między nimi i tacy, którzy na chleb zarabiają ja-ko kelnerzy.

### Ze świata.

—Katastrofa w Courrières—o ile do chwili obecnej wiadomo — pochłonęła 1198 ofiar. Roboty ratunkowe rozpoczęto nie-zwłocznie wszelkimi rozporządzalnymi na razie środkami, lecz dotąd zdołano o-calic 400 zaledwie górników, gdyż coraz powtarzające się wybuchy i pożary w szybach niezmiernie utrudniają działal-ność brygady ratowniczej.

Ogień powstał naraz w czterech szy-dach, w chwili gdy 1800 górników znaj-bowało się na miejscu.

Ołbrzymie morze płomieni, sięgające szybu wjazdowego, szaleje w kopalni,

niszcząc wszelkie rusztowania, tak że nieszczęsne ofiary wydane są bezbronne na pastwę niszczącego żywiołu.

Od 5-ej nad ranem inżynier Bordeaux z licznym oddziałem robotników znajduje się w drugiej kopalni na 280 m. pod powierzchnią ziemi. — Ratowników dochodziły wyraźnie uderzenia narzędzi, którym odcięci usiłowali przebić sobie wyjście ze straszego grobu, lecz do miejscy tego nie wiodła ich zadna droga.

Rozpacz w Courrieres niema granic. W biurach i przed płonącym szymbem wjazdowym rozgrywają się rozdzierające sceny.

Wśród ocalonych 400 górników jest około 80 rannych, niektórzy bez nadziei życia. Pięciu uległo gwałtownemu obłędowi.

## NOWINY.

### CZĘSTOCHOWA.

O kolei Częstochowa—Herby. „Praca Polska“ pisze co następuje:

„Donosiliśmy w swoim czasie o licznych aresztowaniach pracowników kolei Herby—Częstochowa. Obecnie wielu z aresztowanych zostało z więzienia uwolnionych, zarząd jednak kolejowy odmawia przyjęcia tych pracowników ponownie na posady. Jakimi zasadami rządzi się dyrekcja kolei, trudno dociec, zabawienie jednak chleba pracowników obarczonych rodzinami, do czynów obywatelskich nie należy. Podobno na opróżnione posady mają być sprowadzeni pracownicy z kilku kolei rosyjskich, ale w sferach kolejowych wierzyć tej pogłosce nie chcą.“

Jakby na potwierdzenie tej wiadomości „Nowa Gazeta“ zamieściła notatkę tej treści:

„Z wiarogodnego źródła donoszą nam, iż zarząd kolei rzyańsko-uralskiej zamierza wywalić wszystkich pracowników, którzy brali udział w ostatnich strajkach kolejowych. Z uwagi jednak na krytyczne położenie tychże pracowników poruszono projekt porozumienia się z władzą kolei Herby—Częstochowa co do obsadzenia teje przez pracowników pomienionych. Decyzja co do tego projektu jeszcze ostatecznie nie padła.“

Ala obu tym wiadomościom nie możemy dać wiary, gdyż takie postąpienie dyrekcji kolei Herby—Częstochowa zakrawałoby wprost na zarty. Czyż wyalenie

dotychczasowych pracowników kolei częstochowsko-herbskiej nie pogrążyłoby ich w takim samym położeniu krytycznym, jak pracowników kolei rzyańsko-uralskiej?

Przypuszczamy, że względem swoich pracowników, dyrekcja kolei częstochowsko-herbskiej nie postąpi po nieobywatelsku, a wogóle spodziewamy się, że wyjaśni kwestję, skąd mogła, według nas, niedorzeczna, wszelako alarmująca ogół pożytecznych pracowników kolejowych pogłoska odezwać się echem w prasie warszawskiej.

Z Lutni. W sobotę i w niedzielę odbędzie się koncert na cel chrześcijański i żydowski Towarzystwa dobroczynności. Współudział przyjęły następujące osoby: fortepjan — panna Wanda Lewińska, śpiew — panna Janina Michałowska, skrzypce — mecenas Waintraub, deklamacja p. Geldner, oraz chóry i zawsze sympatyczna orkiestra Lutni pod dyrekcją p. W. Powiadowskiego. Wobec urozmaicozonego programu koncert budzi zainteresowanie.

Z fabryk. otrzymaliśmy list następujący: „Szanowny panie Redaktorze! Strajk w fabryce „Kohna i Oderfelda“ nie jest oparty na tak wygórowanej podwyżce, jaka była podana w numerze wtorkowym. Żądania pracowników tej firmy są następujące: 1) podwyższenie masowe mężczyźni o 15 kop., dziewczynie o 5 k.; 2) ubezpieczenie pracowników w towarzystwie asekuracyjnym od nieszczęśliwych wypadków; 3) w razie choroby domowej półlonu, a w razie choroby z nieszczęśliwego wypadku cały lon i 4) zapłacenie za czas strajku. Żądania te podane zostały właścicielom firmy we wtorek, d. 13 bm.“

Oszustwo. Gospodarz z Olsztyna Franciszek Hanka odebrał od znajomego w Częstochowie 9 rb. Gdy z pieniędzmi temi szedł drugą Aleją, z domu pod № 24 wyszła jakaś dziewczyna i zapytała się gospodarza, skąd on jest? Otrzymawszy odpowiedź, dziewczyna oświadczyła, że jej pan ma list do proboszcza olsztyńskiego, żeby więc udał się za nią, to list otrzyma dla doręczenia. Gospodarz wszedł do sieni domu № 24 i ujrzał na schodach jegomościa, który odradu zwrócił się do Hanka z zapytaniem, czy nie ma zmienić 10 rb. Hanka pokazał swoje 9 rb., które jegomość wziął, mówiąc, że zaraz wróci i list do księdza da, tylko zmieni pieniądze w miesiąc. Tymczasem potecił dziewczynę, aby gospodarza wzięła do kuchni i dała mu herbaty. Hanka wszedł na go-

łą. Tu dziewczyna powiedziała, żeby poczekał na schodach, a ona drzwi otworzy przez drugie wejście, poczem zniknęła. Gospodarz czekał kilka godzin na próżno, aby się przekonać, że został oszukany.

Z głodu. Jakis staruszek o godz. 3 po południu przwrócił się na ul. Aleja 1. róg Wałów i boleśnie jęczał. Jeden z przechodniów biedaka odwiedził do szpitala. — Podobno biedny starzec z głodu stracił siły.

### ZAWIERCIE.

53 Rewizja i aresztowanie. Dzisiaj dokonano rewizji w biurze domu handlowo-komisowego pod firmą: „Stanisław Ginsberg i S-ka“ w Zawierciu. Nic podejrzanego rewizja nie ujawniła. Współpracownik firmy p. N. Epszajn został zaaresztowany i przewieziony do Sosnowieckiego aresztu policyjnego.

### SOSNOWIEC.

Brak wieprzy. Czytamy w „Katoliku“ bytomskim: Za mało wieprzy sprowadzają handlarze polscy do Sosnowca, tak że rzeźnicy górnośląscy dotąd nie zawsze mogli sprowadzić tę ilość wieprzy z Królestwa Polskiego, jaka nową ustawą celną jest dozwolona. Ceny wieprzy w Sosnowcu są też ciągle jeszcze wysokie. Na ostatnim targu płacono po 17 do 18 kopiejek za funt żywej wagi.

Wybuch. Ubiegłej nocy o godz. 3-iej nagle rozległ się ogłuszający loskot. Jak się okazało, był to wybuch dynamitowy na placu tuż około kopalni hr. Renarda. Siła wybuchu była tak wielka, że wyrwała kilka desek z płotu, okalającego plac. Na miejscu znaleziono szczątki blaszanego pudełka, poźatem całe zdarzenie przedstawia się bardzo zagadkowo. Ofiar ze względu na porę nocną, oczywiście nie było.

Ogień. Wczoraj o godz. 11-iej w nocy w składzie aptecznym firmy „Szpigiel i Rajner“, mieszczącym się w domu pod № 9 przy ul. Modrzejewskiej, wybuchł drobny ogień, wynikił wskutek nieostrożności jednego ze współpracowników, który rzucił zapalnik do kosza z materjami. Ogień w purę sprostężono i domowymi środkami ugaszono. Straty — około 50 rubli.

Postrzał. Wczoraj o godzinie 2-iej po południu, gdy robotnica Marianna Goryczka znajdowała się w własnym mieszkaniu na Kuźnicy, nagle wystrzelono do niej przez drzwi z rewolweru, raniąc ją w prawe ramię. Sprawcy, znani rzeź-

## 2) Edmund i Julusz Goncourt.

### GREUZE.

Ponizienie te nakoniec podrażniły dumę człowieka, już z natury skłonnego do wybuchów. Udał się z pracami swemi do Silvestre'a, niegdys mistrza w odtwarzaniu postaci dziecięcych, który, przejrawszy dorobek artystyczny Greuze'a, był zdziwiony i zachwycony. Silvestre polecił malarzowi zrobić mu portret, który G. wykonał pod okiem swych kolegów-rywali, a który niezmiernie podobał się Silvestre'owi. Silvestre otoczył Greuze'a swą opieką i wyjednał mu przyjęcie go do Akademii 28 Czerwca 1755 roku.

Greuze wyszedł tedy z ukrycia, w którym talent jego dojrzewał tajemniczo. Pan de la Live de Jully—wielki miłośnik sztuki, posiadający trafny sąd przy ocenie

\*) Istnieje dowód wyniosłości, jaką Greuze ujawniał w Akademii wobec profesorów. W pewnym zbiorze francuskich rysunków z XVIII wieku, ołarpwanym przez biskupa de Callinique, a zachowanym w bibliotece Arsenalu, znajdujemy pracę, przedstawiającą postać mężczyzny. W dopisku u dołu rysunku Notoire, będący w owym czasie profesorem, pochwalący wykonanie, nadmieniał, że praca ta grzeszy brakiem proporcji. Greuze odpowiedział: „Panie, byłbyś szczęśliwym, gdybyś stworzył coś podobnego. (Archiwalsztuki francuskiej, tom VI).

widzianych dzieł sztuki, inteligentny i namiętny zbieracz obrazów, a przy tem—człowiek biegły w wyszukiwaniu artystów w epoce najwyższego rozkwitu ich talentów i gienjuszów na poddaszu—zakupił obraz: „Ojciec rodziny“ i urządził u siebie rodzaj wystawy publicznej, na którą sprosił wszystkich artystów i amatorów. Obraz podobał się szalenie. Piękna była głowa krzepkiego starca, przypominająca głowy starców wiejskich w opisach Rétif de la Bretonne'a, a nadająca się doskonale do umieszczenia na tytułowej karcie „Życia mego ojca“; dwoje ślicznych chłopięt tuli do siwych włosów staruszka swe jasne główki, uzmysłowanie słońca i młodości; wprost „ojca rodziny“, stoi wysoki młodzieniec w zbit wazkiem ubraniu i w trójgraniastym kapeluszu na pięknych kędziorach, przedzielonych à la Grèvé; z pomiędzy grupy kobiet wylania się główka zdziwionego, znieruchomiałego dziecka, które bródkę opiera o stół; sprostęgamy spokojną, ufną i poważną matkę; młoda dziewczyna o wiotkiej postaci i ramionach, opuszczonych wzdłuż ciała, słucha ciekawie i z natężeniem; biel wiejskich ubiorów, ozywając kolorysty obrazu, nadaje mu jakiś pierwiastek dziewczicości; jaskrawe przeciwieństwo tych wszystkich pobożnie skupionych ludzi—mały złytnik siedzi obok sprzedającej babki i pobudza psa do szczekania—wszystkie te szczegóły, jakoteż całość zostały należycie ocenione i podziwiane przez tych wszystkich, których zgromadził u siebie de la Live. Kiedy zaś obraz wystawiony został w Salonie

1755 roku, szeroki ogół, żądny poznania tak zachwalonego płótna i nader korzystnie względem niego usposobiony, zbierał się przed „Ojcem rodziny“ tak tłumnie, iż zakrawało to wprost na owację.

W chwilach najwyższego nawet upojenia, Greuze jasno zdawał sobie sprawę, że brakło mu jeszcze wykształcenia i zrównoważenia artystycznego, przedsięwziął więc podróż do Włoch w ostatnich miesiącach 1755 r. Pani de Valori twierdzi, że Greuze podróżował na własny koszt; bardziej prawdopodobnym jednak jest przypuszczenie, że G. został zabrany przez księdza Gougenot; 10 stycznia 1756 r. Akademia przyjęła księdza w poczet członków honorowych zamian „za umożliwienie pobytu we Włoszech, Greuze'owi którego talent, dziś tak podziwiany, poczynił się dopiero rozwijać.“ W czasów Prudhon'a Włochy, muzea, sztuka włoska i starożytna wywierały względnie niewielki wpływ na naszych artystów; niewiele czerpano ze skarbnicy przeszłości, nie poddawano się bez zastrzeżeń wpływom arcydzieł, artyści odbywali studia w Rzymie, nie korzystając jednak wiele.

Ten pobyt we Włoszech nie odegrał w rozwoju artystycznym Greuze'a donioslejszej roli, jak to było swego czasu w życiu Boucher'a.

\*) Wspomnienie pośmiertne o księdzu Gougenot.

(d. c. n.)

mieszkanie: Ludwik Kolasa (austr. poddany) i Marjan Gwiazda zostali zaaresztowani i osadzeni w areszcie policyjnym.

**Osobiste.** Praktykujący tu już od lat przeszło 20 lekarz, dr. med. Jakób Neufeld nagle zapadł ciężko na zdrowiu.

**Na śladzie.** Ślady sprawców kradzieży zegarków u p. Romana zastały już wykryte. Szczegóły (charakterystyczne) podamy po sprawdzeniu u źródła.

**Kradzieże.** Ubiegłej nocy złodzieje w najlepsze operowali przy zamkach kilku sklepów, mieszczących się w hali p. Kleńca przy zbiegu ulic Modrzejewskiej i Targowej, gdy nagle zostali spłoszeni. Dwóch zdołało się ukryć, natomiast ujęty został niejednokrotnie poprzednio już karany złodziej, Józef Lemanski, przy którym znaleziono nóż, świder, piłę i inne narzędzia.

**Pożar.** Wczoraj po południu, w aptece sp. Kompalskiego, chłopiec szukając w składzie kefiru, zapalił zapałkę, od której przez nieostrożność zapaliły się leżące na ziemi papiery i wisząca słomianka.—Groźno zniszczeniem apteki, gdyż w pobliżu znajdowały się wybuchowe środki. Dzięki energicznej akcji personelu aptecznego, do groźnego wypadku nie doszło.

#### Z RÓŻNYCH STRON

—**Stryków.** Zabitymi przez marjawitów w Strykowie są następujący robotnicy łódzcy: Adam Adamski, Wawrzyniec Urbański, Franciszek Klinod, Stanisław Pawłowski i Franciszek Górski. Do tej pory aresztowano jednego ze sprawców zabójstwa, którym jest znany złodziej ze wsi Dobra, Marzowski; pochwalił się on, że zabił trzech ludzi. Wśród marjawitów strykowski wzbudzenie, gdyż krążą pogłoski, że robotnicy łódzcy przyjdą mścić się za towarzyszy. Do Strykowa przybyło wojsko.

#### Zebranie przedwyborcze średniej i większej własności pow. częstochowskiego.

Wczoraj, o godz. 2 po poł., w sali hotelu Angielskiego zgromadziło się około 160 przedstawicieli średniej (od 20 do 200 morgów) i większej własności (od 200 mor. wyżej.)

Na zebranie to zaprosiła obecnych komisja wyborcza, złożona z pp. Babickiego, Bogusławskiego, Dzierzbickiego, ks. Kmiecica, Łąckiego, Potockiego i Siemienińskiego.

Zebranie zagał hr. Władysław Potocki z Parzymiech przemówieniem, w którym wyjaśnił cel zgromadzenia i zaproponował wybór przewodniczącego.

Powołany przez oklamację na prezydującego, hr. Potocki zaznażył, że na porządku dziennym są kwestie następujące: 1) objaśnienia o konstytucji wogóle, 2) omówienie Dumy państwowej, 3) ordynacja wyborcza, 4) kilka uwag co do obu tych organizacji, 5) sposób połączenia się dworu z chatą i 6) próbne wybory.

Wyłożywszy w sposób popularny co to jest konstytucja i w jakich państwach dotychczas jej nie ma, mówca przeschł do motyów, które skłoniły Cesarza Rosyjskiego do nadania państwu instytucji Dumy państwowej.

Nie wykazując, jaka właściwie zachodzi wielka różnica pomiędzy Dumą, a parlamentem konstytucyjnym, hr. P. wyłożył zasady prawa wyborczego. według którego np. z powiatu częstochowskiego wraz z m. Częstochową będzie 14 wyborców, którzy dokonają wraz z innymi powiatami i miastami obioru 5 posłów z gub. piotrkowskiej (oprócz Łodzi).

Wyjaśnwszy, co to są kurje, kto stanowić będzie prawyborców, hr. P. podał uwagom instytucji Dumy, co do której wyraził jak najoptimistyczniejsze mniemanie, mianowicie, że od niej zależy oświata, dobrobyt i wogóle kultura państwa, a przedewszystkiem kontrola działalności urzędników. Nie wchodząc w te poglądy pana hrabiego, zaznaczymy, że mówca w dalszym toku zwracał uwagę na braki w ordynacji wyborczej, mianowicie co do tego, że nie znalazło w niej uwzględnienia powszechne prawo głosowania.

Twierdząc, że na gruncie wyborów i przedstawicielstwa narodowego w osobach posłów, nastąpi wspólność interesów dworu i strzechy, co wyrazić się powinno we wzajemnym popieraniu jednych przez drugich, uznał w dalszym ciągu za działalność nierozumną bojkotowanie Dumy, do której wybierać powinni wszyscy, posiadający cenzus, aby wprowadzić posłów, którzyby w Petersburgu, stopień po stopniu utrwalając, uzyskali wszelkie prawa dla narodu polskiego.

„Siła nasza nie w pięści, lecz w głowie i sercu! — zakończył efektownie p. hr. Potoki.

Następnie przemawiał p. Siemiński z Żurawia. Mówca, wychodząc z metternichowskiego założenia, że najgorszy parlament jest lepszy niżby go wcale nie było, dowodził, że należy wybierać takich posłów, którzyby przeprowadzili w Dumie autonomię kraju z Sejmem prawodawczym w Warszawie, a działali na zasadach ścisłej solidarności, przyczem do ordynacji wyborczej wprowadzili takie podstawy, któreby umożliwiły udział w reprezentacji wszystkim bez wyjątku, zniwelowały wszystkie stany w jeden, któremu miano: polski lud!

Z kolei zabrał głos p. Janowski z Brzezin Wielkich, przemawiając za wyborami.

P. Aleksander Ślaski mówił, jakich trzeba wybierać wyborców, z których ma się wyłonić poseł do Dumy, więc ludzi, na których życiu prywatnym i publicznym niema skazy, znani są z działalności i umiłowania kraju ojczystego.

Sprawa wyborów napotkała opozycję ze strony kilku obecnych, ale wyjaśnił rzecz p. Bogusławski, objaśniając, że jestto wprost próba przygotowawcza, aby na wypadek, gdy za 2—3 tygodnie prawyborcy powołani zostaną do obioru wyborców mieli umówionych kandydatów.

W kwestii tej zabierał też głos ks. Wróblewski, proboszcz z Rędzin.

Zebranie uchwało dokonać wyborów i po półgodzinnej przerwie złożono kartki, według których najwięcej głosów otrzymali: ks. Wróblewski—126, hr. Władysław Potocki—68, Bolesław Dzierzbicki z Potoku Złotego—56, Tomasz Kasperkiewicz—46, Władysław Babicki z Kopa—39, Leon Siemiński—33, ks. kanonik Kmiec—30 i Karol Łącki z Konina—25.

Posiedzenie zamknięto o g. 6 i pół.

W Piątek, dnia 16 Marca, jako w rocznicę śmierci

ś.†p.

**Józefy Garbalskiej,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Zygmunta, o godzinie 8 i pół zrana, na które uprzejmie zaprasza się życzliwych.

## Telegramy.

**Petersburg, 14. TAP.** Dziś w pałacu Carsko-sielskim w obecności Ich Cesarzkich Mości odprawiono nabożeństwo żałobne za Cesarza Aleksandra II.

O godz. 4 i pół po poł. przy grobie Cesarza-Oswobodziciela odprawili nabożeństwo przedstawiciele petersburskiego zarządu miejskiego.

**Petersburg, 14. TAP.** Dziś jako w 25 rocznicę zgonu Aleksandra II w soborze Piotrowskim odprawiono solenne nabożeństwo żałobne. Do soboru przybył poseł bułgarski i złożył olbrzymi wieniec.

**Petersburg, 14. TAP.** Rada państwa zatwierdziła wyjaśnienie ministra sprawiedliwości, że dziecko nieprawe, matka którego jest znana, może być na jej życzenie ochrzczone według obrządku matki.

**Petersburg, 14. TAP.** Rada ministrów 13 marca rozpatrywała wypadki rozpowszechniania odezów, otwarcie nawołujących do gwałtów nad zydami. Uznając szkodliwość podobnych odezów, podburzających jedną część ludności przeciw drugiej, komitet postanowił zwrócić uwagę władz odnosnych na niezbędność surowego postępowania w takich wypadkach i

na wszczęcie w odpowiednich wypadkach dochodzenia sądowego na winowajcach. Następnie zostało przedstawione przez ministra spraw wewnętrznych sprawozdanie o zaburzeniach styczyńskich w Hómlu, odczytane przez delegowanego w tym celu członka rady ministerjum spraw wewnętrznych.

Postanowiono polecić rozpatrzeniu działań i pociągnięciu do odpowiedzialności osób z administracji, które mogą być posądzone o nieprzedsięwzięcie środków odpowiedzialnych do zapobieżenia i uśmierzania gwałtów i rozruchów.

**Petersburg, 14. TAP.** Komitet centralny konstytucyjno-demokratyczny postanowił wziąć czynny udział w wyborach do Rady państwa, zatwierdzić blok partii postępowych, przyjąć propozycje deputacji Polaków i Żydów co do wspólnej pracy w kampanii przedwyborczej.

**JĘZYK POLSKI NA KOLEJACH.**  
**Petersburg, 14. TAP.** W ministerjum komunikacji utworzono pod przewodnictwem Ketrice komisję do rozpatrzenia kwestii języka polskiego na kolejach w Królestwie Polskim.

**SKARGI WŁOŚCIAN POLSKICH.**  
**Petersburg, 14. TAP.** Na rozpatrzenie senatu podawane są liczne skargi włościan polskich na zakaz administracyjny poruszania na zebraniach gminnych kwestji wprowadzenia w szkołach i gminach języka polskiego.

#### POZYCZKA PREMJOWA.

**Petersburg, 13. TAP.** Wyszły następujące numery: Serja 5181 nr. 43, serja 16353 nr. 36, serja 14273 nr. 46, serja 10896 nr. 41. Po 10 tysięcy: serja 10335 nr. 13, serja 6725 nr. 45, serja 584 nr. 7140. Po 8 tysięcy: serja 11040 nr. 31, serja 18918 nr. 44, serja 11719 nr. 28, serja 13842 nr. 28, serja 9934 nr. 43. Po 5 tysięcy: serja 10216 nr. 43, serja 6831 nr. 24, serja 12138 nr. 40, serja 3128 nr. 24, serja 3605 nr. 42, serja 305 nr. 2, serja 4715 nr. 12, serja 15997 nr. 2. Po 1 tysiącu: serja 3776 nr. 32, serja 14791 nr. 22, serja 8482 nr. 23, serja 7580 nr. 45, serja 2648 nr. 49, serja 12008 nr. 16, serja 19688 nr. 29, serja 4230 nr. 26, serja 12508 nr. 10, serja 6925 nr. 4, serja 12332 nr. 27, serja 18774 nr. 34, serja 6911 nr. 15, serja 2664 nr. 1, serja 16497 nr. 3, serja 655 nr. 5, serja 17416 nr. 22, serja 18470 nr. 34, serja 11818 nr. 2, serja 9391 nr. 30.

#### WYKRZYCIE SKŁADU BRONI.

**Bielek, 14. TAP.** Policja wykryła skład bomb, materjałów wybuchowych, bawełny strzelniczej i nabożów rewolwerowych. Zaaresztowano 8 żydów.

#### SPRAWA O ZAMACH.

**Czernichów, 14. TAP.** Izba sądowa skazała zydą sprawcę zamachu na życie niezyskiego naczelnika straży ziemskiej i oficera żandarmskiego, na 5 lat i 4 miesiące katongi, a 4 żydów, obwinionych o opór zbrojny policji niezyskiej na 6 lat i 8 miesięcy ciężkich robót.

#### Z PRÓWINCJI NADBALTYCKICH.

**Windawa, 14. TAP.** General-gubernator ogłasza, że ukrywający buntowników, których nazwiska zostały opublikowane w gazecie gubernjalnej będą sądeni, jako buntownicy a ich dobytek będzie palony.

#### NÓWY GABINET FRANCUSKI.

**Paryż, 14. TAP.** Został utworzony nowy gabinet francuski: Sarrien—prezes ministrów i minister sprawiedliwości, Clémenceau—spraw wewnętrznych, Bourgeois—spraw zagranicznych, Etienne—wojny, Thomson—marnarki, Briand—oświaty, Doumer—handlu, Bartons—robot publicznych, Ruau—rolnictwa, Poincaré—skarbu, Leygues—kolonji. Nowy gabinet oświadczył, że w polityce zewnętrznej iść będzie śladem gabinetu poprzedniego: utrzymywac przymierze francusko-rosyjskie, tak pozytywne dla obu państw i podtrzymywac przyjaźń, zawartą z innymi państwami, czemu nowy gabinet nadaje duże znaczenie.

**Paryż, 14. TAP.** W nowym gabinecie więcej umiarkowane żywioły wzięły górę co wywołało niezadowolnienie Jaures'a. Rząd zamierza w dalszym ciągu zwalczać antimilitarystów i wypowie się przeciwko natychmiastowemu wydaniu prawa o związku urzędników.

# Ogłoszenia z wyjątkiem:

## Księgarnia K: Rowińskiej w Sosnowcu, ulica Główna dom Potoka.

Poleca w ogromnym wyborze: **DZIEŁA** treści religijnej, naukowej i beletrystycznej.  
Podręczniki do wszystkich szkół Zagłębia.  
Ogromny wybór materiałów szkolnych, piśmiennych i artykułów kantorowo-biurowych.  
Wytworną galanterię, obrazy olejne i t. p.  
Oprawę obrazów w gustowne ramy.  
Ogromny wybór listów do ram pierwszorzędnych fabryk.  
Fortepiany i pianina na składzie.  
Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Za gotówkę i na spłaty miesięczne.  
4-6-2 Pp. nauczycielom ustępstwo.

## Zakład Pogrzebowy ADAMA JEZERSKIEGO

w Zawierciu, naprzeciw kościoła (dom własny).

Posiada zawsze na składzie 100 trumien gotowych: metalowych, dębowych, sosnowych kielowych i zwyczajnych, małych od 50 kop. sztuka.

Wszelkie przybory do trumien: suknie pośmiertne, krepy, czapki, pantofle i rękawiczki, dekoracje z kwiatów i girlandy, pochodnie, wieńce zasuszone i metalowe, wstążki do wieńców i litery.  
Klepsydry, listy żałobne i koperty, jak również stawiam nadgrobbki i wyjednawam u władz pozwolenia na przewóz ciał zmarłych.

Wynajmuje karawany i urządza pogrzeby. Jednym słowem podejmuję się wszystkich w zakresie pogrzebowym wchodząc poleceń.  
Ceny możliwie niskie.

72-4-1

Z poważaniem  
Adam Jezerski.

## „Jutrzenka”

dawniej „MARYAWITA”;

Tygodnik Ilustrowany, Religijno-społeczny,

przystępnie i zrozumiale redagowany, na gruncie Wiary św. społeczne sprawy oświetlający.

Pzenumerata wynosi rocznie rb. 5, półrocznie 2.50, z przesyłką pocztową.

„Jutrzenka” zawiera: modlitwy, pieśni, utwory poetyckie, rozprawki dogmatyczne i moralne, o Najświętszym Sakramencie, N. Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej — powieści, rady, opisy wypadków bieżących, przykłady, anegdota, opowiadania, opisy miejscowości, wspomnienia pośmiertne, gawędy, wiadomości polityczne w oświetleniu religijnem, odpowiedzi na kwestyie współczesne, osobliwie przetworowe, odezwy odpowiednic do chwili oraz ilustracje tak religijne jako i oświetlające chwilę bieżącą.

„Jutrzenka” daje rocznie: 1) 5 $\frac{1}{2}$  zeszyty, 2) bezpłatnie 12 arkuszy książki ascetycznej. Szczęście duszy u Stolu Pańskiego. 3) 12 tomików „Żywotów świętych Pańskich na cały rok”. 4) za dopłatą 50 kop. piękny obraz: „Święta Rodzina”. 5) Przy każdym zeszytce zastosoane do chwili odezwy do ludu, a nadto: 6) oddaje za pół ceny całorocznym prenumeratorom:

a) Katechizm Noela t. 8 rb. 6; b) Kazania i mowy, wyborowe, tomów 12 po 75 kop.; c) Żywoty świętych, światobliwych i czcigodnych Polaków i Polek (z licznymi ilustracjami), tom. 12, tomik po 20 kop.; d) Rozmyślenia i Uwagi na cały rok. O. Spinoli—Jezuity t. 12, tomik po 10 kop.; e) inne wydawnictwa w liczbie 46 wymienione na okładce „Jutrzenki”. Biorącym większą ilość książek udziela 20% rabatu. Roczniki z lat ubiegłych rb. 2.50. Wnoszący za cztery egzemplarze prenumeratę pod jednym adresem wprost do Redakcyi, płacą tylko połowę ceny, t. j. 10 rubli.

Redakcyja: KIELCE, ulica Konstantego, dom W. Krzanowskiej.

SKŁAD GŁÓWNY: Warszawa, Kapucyńska № 5. 32 Wład. Dąbrowski.

## KSIĘGARNIA,

SKŁAD NUT I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

## Michaliny Bartnik

Pogon, Sosnowiec.

POLECA: Wielki wybór książek teologicznych, historycznych, naukowych i ludowych. Podręczniki szkolne, oraz wielki wybór materiałów piśmiennych w wyborowych gatunkach.

PRZYJMUJE się PRENUMERATĘ na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

## Na sezon wiosenny

Adamazki na suknie w deseniach jasnych i ciemnych.  
Materye jedwabne na bluzki za metr pocz. od 1,20—7 mk  
Materye wełniane na suknie spacerowe i wizytowe  
w deseniach najmodniejszych.

## Bolesław Miśkiewicz

w Poznaniu, Stary-Rynek 77.

## 31 FLORJANSKA 31 Kraków.

Nowo otwarty Handel delikatesów w raz z pokojami do śniadań  
pod firmą

# L. Aksman

odznaczoną kilkakrotnie najwyższymi nagrodami  
poleca się P. T. Publiczności, prosząc o łtczne odwiedziny  
Z poważaniem **L. Aksman.**

## Biuro Techniczne Komisowo-Ajenturowe RYDZEWSKI i S-ka,

Częstochowa—Teatralna 13—telefon № 1.

WĘGIEL gruby i fabryczny z kopalni „Hrabia Renard”, koks, cement. PASY, smary, pakunki pilniki, stal narzędziowa, rury żebrowe. Artykuły ELEKTROTECHNICZNE, przewodniki gołe i izolowane. FILTRY „DELPHIN” pokojowe i fabryczne. INSTALACJE: oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizacja.

## Skład Materiałów Aptecznych Józefa Dulebny

w Zawierciu, ul. Kościelna

obok Fabryki Tow. Akcyjnego.  
Artykuły lecznicze, techniczne oraz wody mineralne zagraniczne i sztuczne firmy „Motor”. 71-6-1

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Ferdynanda Staszewskiego

w Częstochowie, ul. Tamarna 6. wias  
Nagrobki od najskromniejszych  
do najwysokimniejszych

## Orobne ogłoszenia:

**Akuszerka** S. Wasilewska, ciesząca się zaufaniem Szan. Pań, przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

**Naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego!**  
Kolonialno-galanteryjny Skład, egzyst. od roku 1879 z kolosalną Klientelą, z powodu wyjazdu, natychmiast do odstąpienia, wraz z towarami i urządzeniem. Wiadomość: ul. Kanoniczna 27, u właściciela sklepu.  
**Naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego!**  
8-8-2

## Potrzebuj rzeźbiarz

zdolny zaraz, do zakładu Józefa Sławika, Częstochowa, ulica Jasnogórska Nr. 18.

## H. Ruszkowski CZĘSTOCHOWA Teatralna № 16.

Poleca: paszę „DERBY” dla koni, krów i trzody. Wapno i miel wapienny, Cegły ogniotrwałe, Torf oraz Skóry dla pp. Szewców. 71-cn.

## Pracownię sukien,

poleca Szan. Paniom Wiktorja Karwowska, 3 Aleja dom W-go Rucińskiego Nr. 49, w oficynie 2-gie piętro.

## Masażystka dyplomowana przez urząd lekarski, stosuje masaż ogólny i częściowy.

Częstochowa, rynek Wieluński dom Przybyłkiego Nr. 35, m. Geometrii Wróblewskiego.

## Poszukuje posady lokaja

u doktora, lub szwajcara fabryki, samotny w średnim wieku. Oferty w Redakcyi dla „Wdowca”.

## Uzdolniony mechanik

poszukuje zajęcia w fabryce lub warsztacie.  
Wiadomość: Waly 20, na parterze.

## Do wynajęcia 4 pokoje

i kuchnia z wygodami od 1-go Kwietnia. Aleja II, Nr. 43.

## 5 pokoi, wanna, wygody

od Kwietnia, lub Lipca do wynajęcia. Żelazna Nr. 11. 3-5-1